

## 396 dni samotnej podróży przez Afrykę



W sobotę 17 stycznia w sali widowiskowej MGOK odbyło się wyjątkowe spotkanie z podróżniczką Anią Żak, która przez 396 dni samotnie przemierzyła Afrykę na motocyklu. Spotkanie zatytułowane „396 dni solo przez Afrykę” przyciągnęło liczne grono miłośników podróży, pasjonatów motocykli oraz tych, którzy szukają inspiracji do realizowania własnych marzeń.

Ania Żak swoją opowieść rozpoczęła od momentu, w którym postanowiła porzucić codzienną rutynę i wyruszyć w podróż życia. Wyprawa trwała 396 dni, podczas których przejechała około 60 tysięcy kilometrów, docierając do najbardziej odległych i wymagających zakątków Afryki – od północnych rubieży kontynentu aż po jego południowy kraniec.

Trasa wiodła z Polski do Maroka, a później wzdłuż mniej znanych regionów Afryki Zachodniej, przez sawanny, pustynie i bujne dżungle. Ania opowiadała o trudach, jakie napotykała – od problemów z uzyskaniem wiz w krajach afrykańskich, po niecodzienną przeprawę łodzią rybacką do Kamerunu. Były też momenty, które wielu z nas trudno sobie wyobrazić: długie godziny oczekiwania na granicach, barwne spotkania z lokalnymi społecznościami, a nawet wigilia spędzona z celnikami na granicy z Nigerią.

Podróżniczka podkreślała, że wyprawa nie obyła się bez poważnych wyzwań. Wojna w Sudanie uniemożliwiła jej przejazd przez środek kontynentu, co zmusiło ją do zmiany planów i powrotu w kierunku północnym – przez Afrykę Wschodnią i Bliski Wschód. Podróż odbywała się w ekstremalnych temperaturach oraz w trudnej i niestabilnej sytuacji politycznej.

Podczas spotkania w MGOK-u nie zabrakło również barwnych opisów odwiedzanych miejsc. Ania podzieliła się swoimi wrażeniami z Namibii, RPA czy Ugandy, zwracając uwagę na niezwykłą

różnorodność kontynentu – zarówno pod względem krajobrazów, jak i kultur. Podkreślała także, jak wielu życzliwych i pomocnych ludzi spotkała na swojej drodze, co często przełamywało stereotypowe wyobrażenia o Afryce.

Według Ani ważne jest, by nie planować każdej chwili podróży, lecz uczyć się akceptowania rzeczy, które się wydarzą – nawet jeśli są nieoczekiwane. To właśnie dzięki takiemu podejściu wyprawa stała się dla niej czymś więcej niż tylko podróżą – była prawdziwą przygodą i szkołą życia. W rozmowach po spotkaniu wielu uczestników przyznawało, że historia Ani Żak zainspirowała ich do poszerzenia własnych horyzontów i odważniejszego sięgania po marzenia.

Wydarzenie zorganizowane zostało przez żelechowski MGOK z inicjatywy Krzysztofa Zaczka i było pierwszym z cyklu spotkań podróżniczych „Powiedz Stary, gdzieś Ty był?”.







